

# GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4  
Telefon 1414 i 158 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

— płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.  
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 211

Katowice, wtorek 13-go września 1932 r.

Rok 31

## Podzwonne bohaterom przestworzy.

Serca polskie wstrząsnęła w niedzielę ponura wieść: Żwirko nie żyje! Włocławca zabity! Lotem błyskawicy druty telegraficzne roznosiły po całym kraju posępną nowinę, na wieść której zamierało każde słowo, a tylko błędny wzrok wyrażał bezbrzeżny żal, który targał całym jestestwem każdego Polaka.

Dwa orły podniebne, co na skrzydłach swych wyniosły sławne imię Polski na podobocznym szlaki — dziś spoczęły w trumnach.... Jeszcze nie przebrzmiały w powietrzu odgłosy radości, którymi zwycięzców witała Polska. Jeszcze wiatr szmerze triumf polskich skrzydeł nad Berlinem — szumia sztandary zwycięstwa. Te same dumne, triumfalne sztandary opuszczone są dziś do pół masztu.

Zginęli śmiercią lotników!  
Niema ich już wśród nas. Ich srebrny ptak zamienił się w czarną mazgę. Dumne, zwycięskie skrzydła starte zostały na proch. Załkały i spoczęły serca nasze.

Nie zerwą się już do nowego lotu — nie wystrzelały w niebo. Zabrała ich ziemia — na zawsze...

Odeszli, pozostawiając nam swój testament. Dawno już naród polski nie był tak hojnie obdarzony przez tych, którzy odchodzili. Pozostawili nam w spadku wiarę — w zwycięstwo polskich skrzydeł. Pokazali nam, że nowoczesne zwycięstwo nie składa się z jednego brawurowego zrywu — lecz jest sumą wytrzymania, karność, odwagi i przewidywania.

Doprowadzili swe zwycięstwo do końca. Reprezentując barwy polskie wytrwali do triumfu. A teraz, gdy ruszali podobocznym szlakiem po nowe wyzwiny chwały — padli w zmaganiach z przemożnym żywiołem okrywając kirem serca wszystkich rodaków.

### Ś. p. por. pilot Fr. Żwirko.

Tragicznie zmarły w niedzielnej katastrofie lotniczej ś. p. porucznik pilot Franciszek Żwirko liczył 35 lat. Urodził się na Wileńszczyźnie. Służbę wojskową rozpoczął w armii rosyjskiej, z której następnie przeszedł do formacji polskich w Rosji.

Służbę w lotnictwie rozpoczął w r. 1917. W r. 1929 rozpoczyna pracę w lotnictwie sportowym jako oficer łącznikowy przy Aeroklubie Akademickim w Warszawie.

W latach 1930-31 pełni funkcje komendanta centrum przysposobienia wojskowego lotniczego w Łodzi, następnie szefa pilotażu w centrum wyszkolenia oficerów lotnictwa w Dęblinie.

Brał udział w licznych meetingach i zawodach lotniczych, m. in. w locie Małej Ententy i Polski w r. 1927, w Challenge 1930 r., w lotach południowo-zachodniej Polski, w 3 i 4 krajowym konkursie samolotów turystycznych.

## Łabędzi śpiew parlamentu niemieckiego.

Dramatyczny przebieg posiedzenia. — Parlament wyraża nieufność rządowi Papena i odrzuca dekret Hindenburga o rozwiązaniu.

— Kanclerz zapowiada użycie wojska do rozpędzenia parlamentu.

Berlin. Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się o godzinie 3 po południu wśród ogólnego zainteresowania. Trybuna i loże dyplomatyczne były zajęte do ostatniego miejsca. Rząd zjawił się w komplecie. Narodowi socjaliści przybyli tym razem przeważnie w ubraniach cywilnych. Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego Goeringa poseł komunistyczny Torgler wysunął wniosek, aby na porządek dzienny wczorajsz. posiedzenia wszedł wniosek komunistyczny o uchylenie dekretu gospodarczo - finansowego oraz wniosek o wyrażenie votum nieufności dla rządu Papena. W razie odrzucenia tych wniosków komuniści domagają się, aby tego dnia zwołane zostało drugie posiedzenie z tym samym porządkiem dziennym. Socjaldemokrata Loebe w imieniu swej frakcji stawia wniosek, aby drugim punktem porządku dziennego wczorajsz. obrad był wniosek socjaldemokratów o uchylenie dekretu.

Na zapytanie przewodniczącego Goeringa, czy nikt nie sprzeciwia się wnioskowi Torglera, z żadnej strony nie padł sprzeciw, co wywołało na sali poruszenie i śmiech. Oznaczało to bowiem, że Izba zgodziła się na przeprowadzenie natychmiastowego głosowania nad wnioskiem o uchylenie dekretu i wyrażenia votum nieufności rządowi Papena. Na wniosek hitlerowca Fricka posiedzenie zostało przerwane na pół godziny celem naradzenia się nad wytworzoną sytuacją. Za wnioskiem opowiedzieli się hitlerowcy i centrum. W kularach zapanowało niezwykle ożywienie. Wśród ogólnego napięcia po upływie pół godziny wznowione zostały obrady oświadczeniem przewodniczącego Goeringa, który oznajmił, że wobec braku sprzeciwu zarządza głosowanie nad wnioskiem o uchylenie dekretu i o votum nieufności dla rządu Papena.

W tej chwili powstał z miejsca kanclerz Papen i z czerwoną teką w reku zbliżył się do Goeringa wręczając mu do odczytania dekret prezydenta Hindenburga o rozwiązaniu Reichstagu. Przewodniczący Goering ostentacyjnym ruchem ręki odsunął dekret stwierdzając jednocześnie, że w czasie głosowa-

nia nie może nikomu udzielić głosu. Powyższe oświadczenie zostało przyjęte przez hitlerowców i ławy lewicowe entuzjastycznie.

Z kolei odbyło się głosowanie nad wnioskiem komunistów o uchylenie dekretu i votum nieufności dla kanclerza, w wyniku którego wniosek został przyjęty 513 głosami przeciw 32 przy 50 wstrzymujących się od głosowania. Po ogłoszeniu wyniku głosowania Goering oświadczył, że nie mógł przyjąć dekretu o rozwiązaniu Reichstagu do wiadomości od rządu, który został obalony i że udzieliłby kanclerzowi Papenowi głosu w myśl regulaminu, ale dopiero po ukończeniu głosowania, bowiem w czasie głosowania nie byłoby to możliwe. Następnie Gering dodał: W trakcie głosowania wręczono mi dekret prezydenta Hindenburga rozwiązujący Reichstag. Pismo to stało się obecnie bezprzedmiotowe, ponieważ kontrsygnowane jest przez kanclerza i rząd obalony przez parlament. Z kolei Goering odczytuje dekret prezydenta, który ma brzmienie następujące: Na podstawie art. 25 rozwiązuję Reichstag, ponieważ zachodzi obawa, że Reichstag zażąda uchy-

lenia wydanego przezemnie dekretu. (—) Prezydent Rzeszy Hindenburg, (—) kanclerz Papen, (—) Minister spr. wewnętrznych von Gayl.

Po odczytaniu dekretu Goering oświadcza raz jeszcze, że tego rodzaju dekret nie jest prawomocny o ile został kontrsygnowany przez rząd nieposiadający zaufania większości Reichstagu. Goering zakomunikuje prezydentowi Rzeszy wynik głosowania i zwróci się do niego z prośbą, aby wobec tych okoliczności cofnął dekret.

Berlin. W godzinach wieczornych przewodniczący Reichstagu Goering zwołał konferencję przedstawicieli prasy niemieckiej, na której oświadczył, że nie udzielił głosu kanclerzowi Papenowi, gdyż zgodnie ze zwyczajami, panującymi w parlamentach wszystkich krajów przerywanie głosowania jest niedopuszczalne. Goering zaznaczył dalej, że podtrzymuje swe zasadnicze stanowisko co do nieważności dekretu prezydenta rozwiązującego Reichstag. Niemniej jednak ustępuje przed siłą, przekonany, że właściwą odpowiedzią otrzyma rząd Papena od narodowych socjalistów za dwa miesiące przy wyborach.

## Zimny tusz francuski na niemiecką gorączkę rozbrojeniową.

Berlin. Francuski ambasador w Berlinie Francois Poncet wręczył dziś w południe ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy Neurathowi tekst odpowiedzi francuskiej na niemiecki memoriał w sprawie zbrojeń. Nota będzie ogłoszona we wtorek przed południem.

Niemcy znają już odpowiedź francuską na ich żądanie równości zbrojeń.

Według doniesień paryskich korespondentów „Timesa” i „Daily Herald” odpowiedź francuska zawierać będzie następujące punkty zasadnicze:

1. Z powołaniem się na art. 164 Traktatu Wersalskiego rząd francuski oświadcza, iż przeciwny jest bezpośrednim rokowaniom między Paryżem i Berlinem.

Najwłaściwszym miejscem do rozstrzygnięcia tych spraw jest Genewa.

2. Francja ma pewne zastrzeżenia co do niemieckiej wykładni klauzul rozbrojeniowych paktu Ligi.

3. Francja poczyniła już kroki, zmierzające do dobrowolnego rozbrojenia i będzie je kontynuowała.

4. Francja sprzeciwia się uzbrojeniu Niemiec jako niezgodnemu z duchem Traktatu Wersalskiego i postanowieniami konferencji rozbrojeniowej.

5. Rząd francuski przypomina Niemcom o zobowiązaniach traktatowych, które podpisały.

6. Rząd francuski zwraca się przeciwko wojowniczości tonowi, jakiego używają członkowie rządu niemieckiego w swoich oficjalnych notach.

Wr. 1929 posiadał czasowo międzynarodowy rekord wysokości w II kat. samolotów turystycznych.

W sierpniu r. b. rozstawił imię lotnictwa zagranicą, zdobywając w międzynarodowym locie dokoła Europy (Challenge 1932) pierwszą nagrodę.

Por. Żwirko osierocił żonę Agnieszkę i dwuletniego synka Henia.

### Ś. p. inż. St. Wigura.

Ś. p. Stanisław Wigura urodzony w r. 1901 w Warszawie skończył szkołę im. Zamojskiego w r. 1922. W r. 1920 przerywa naukę w szkole i wstępuje do 8 p.

artylerji polowej, biorąc udział w walkach przeciwko bolszewikom.

Po ukończeniu szkół w r. 1922 wstępuje na politechnikę warszawską, na wydział mechaniczny, gdzie od pierwszej chwili zajmuje się konstrukcją samolotów

Przez rok 1924 pracuje nad budową samolotu konstrukcji Drzewieckiego. W r. 1924 wspólnie z inż. Rogalskim konstruuje pierwszy typ samolotu RW. Następnie od r. 1926 pracuje wspólnie z Rogalskim i Drzewieckim nad samolotem RWD. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7.

Śmierć oderwała ś. p. St. Wigurę od pracy nad konstrukcją nowego samolotu

RWD. 8, przeznaczonego do szkolenia wojska.

Ś. p. inż. Wigura do ostatniej chwili pracował w warszawskiej sekcji lotniczej studentów-mechaników politechniki warszawskiej, a potem był wykładowcą w szkole samochodowo-lotn. Przez pewien czas ś. p. inż. Wigura był asystentem na politechnice warszawskiej przy katedrze budowy płatowców.

Ostatnio ś. p. Stanisław Wigura brał udział w Challenge 1932 r. wraz z por. Żwirko na aparacie RWD. 6, na tym samym, na którym następnie poniósł śmierć.

# Ostatnia wędrówka bohaterów przestworzy odbywa się wśród powszechnego hołdu.

Z Cieszyna telefonują nam: O godz. 11 dnia wczorajszego przywieziono z Morawskiej Ostrawy do Cierlicka dwie metalowe trumny, do których złożono zwłoki lotników ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury. Trumny ustawiono w kościółku w Cierlicku. W chwilę potem przybyła do Cierlicka żona ś. p. Żwirki oraz siostra ś. p. inż. Wigury. Z tą chwilą grobowa cisza zaległa kościółek, a dramatyczną tę chwilę trudno oddać słowami.

O godz. 13 zwłoki lotników wyniesiono z kaplicy w Cierlicku. Kondukt prowadził miejscowy proboszcz ks. Zawisza do granicy gminy przy udziale licznego tłumu mieszkańców Cierlicka i okolicy. Szpaler po obu stronach drogi tworzyły dzieci szkolne, syjąc na trumny kwiaty. W czasie tym nadleciała z Prościejowic eskadra, złożona z 9 samolotów wojskowych i przez godzinę krążyły nad Cierlickiem i Czeskim Cieszynem. Na granicy Czeskiego Cieszyna z samolotów zrzucano wieńce. Tam też nastąpiło oficjalne spotkanie z przedstawicielami czesko-słowackich władz wojskowych i cywilnych, którzy wzięli udział w przewiezieniu zwłok do granicy polskiej. Czoło konduktu tworzyła kompania honorowa 8 czeskiego pułku piechoty z orkiestrą. Następnie kroczył Sokół, a za nim postępowali harcerze, którzy nieśli ordery wojskowe porucznika Żwirki i wielką liczbę wieńców od konsulatu polskiego, organizacji polskich w Czechosłowacji i ludności polskiej i od czeskiego korpusu oficerskiego i garnizonu. Następnie na dwu autach wieziono trumny ze zwłokami, spowite w sztandary państwowe. Żonę porucznika Żwirki i siostrę inż. Wigury prowadzili oficerowie lotnictwa korpusu czesko-słowackiego. Następnie postępowali przedstawiciele gminy Czeskiego Cieszyna oraz tłumy ludności polskiej i czeskiej.

O godz. 14.30 kondukt przybył do mostu granicznego w Cieszynie, gdzie nastąpiło oficjalne oddanie zwłok Polsce. Przedstawiciel armii czechosłowackiej gen. Meilicher żegnał lotników w serdecznych żołnierskich słowach, poczem konsul polski p. Ripa oddał szczytki polskich bohaterów lotników władzom ojczystym. Orkiestra czechosłowacka w tym czasie odegrała hymn polski i czechosłowacki, poczem duchowieństwo polskie dokonało obrządku pokropienia zwłok, a trumny przenieśli

oficerowie do karawanu po polskiej stronie. W tej chwili orkiestra polska odegrała Requiem. Po polskiej stronie oczekiwały przybycia zwłok: kompania honorowa 4 p. strzelców podhal., korpus oficerski z gen. Przędzieckim, przedstawiciele władz państwowych, sądowych i komunalnych, jak i umundurowane organizacje i stowarzyszenia ze

**Przedstawiciele władz wojewódzkich u trumien bohaterów przestworzy.**

Z ramienia Śl. Urzędu Wojewódzkiego i P. Wojewody śląskiego dra Grażyńskiego wyjeżdżają do Cieszyna na uroczyste nabożeństwo i eksportację zwłok lotników P. Wicewojewoda dr. Saloni i nacz. wyd. dr. Robel. P. Woje-

szandarami, szkoły oraz kilkunastotyśięczna rzesza ludności. W czasie konduktu ulice tak Czeskiego jak polskiego Cieszyna były oświetlone, a po ulicach sypano kwiaty na karawan, wiozący szczytki lotników. Trumny ze zwłokami przewieziono do kaplicy szpitala krajowego w Cieszynie, a przy trumnach zaciągnięto wartę honorową.

woda dr. Grażyński weźmie udział w nabożeństwie w Kałowicach.

Cieszyn. Wczorajsza prasa tak czeska jak i niemiecka zamieszcza obszernie sprawozdania z katastrofy, wyrażając ubolewanie dla lotnictwa polskiego.

Woda gorzka „Franciszka Józefa” — jest najbardziej niezawodnym środkiem, czyszczącym kiszki. Ządać w aptekach i drogerjach.

**Przyjaźń francusko-amerykańska jest nierozzerwalna.**

Paryż. W przemówieniu swoim, zwróconem głównie do amerykańskich mężów stanu na odsłonięciu pomnika na pamiątkę bitwy pod Marną, ofiarowanego Francji przez społeczeństwo Stanów Zjednoczonych premier Herriot oświadczył między innymi z naciskiem, że nic nie zdoła rozerwać przyjaźni między Francją a Stanami Zjednoczonymi. Następnie zabrał głos ambasador Stanów Zjednoczonych Edge, oświadczaając, że przekonany jest iż wyraża uczucia 4-ch milionów ofiarodawców amerykańskich, których serca ożywia ten sam duch, co Francję w r. 1917 i prosi o przyjęcie pomnika, jako symbolu trwałej i niezmiennej przyjaźni, łączącej na zawsze Stany Zjednoczone z Francją.

## Pośmiertny hołd świata por. Żwirce i inż. Wigurze.

Warszawa. W dniu 12 bm. złożył wizytę szefowi sztabu głównego generałowi Gąsiorowskiemu atache wojskowy poselstwa czechosłowackiego pułk. Sylwester i wyraził w imieniu armii czechosłowackiej kondolencje z powodu tragicznej śmierci porucznika Żwirki.

**Kondolencje prezydenta Masaryka.**

Praga. Powiadomiony o katastrofie polskich lotników prezydent republiki czechosłowackiej Masaryk, bawiący obecnie na wyczasach w Lanach, połączył się natychmiast telefonicznie z poselstwem polskim w Pradze, gdzie osobiście wyraził społeczeństwu polskiemu współczucie z powodu bolesnej straty, jaka je dotknęła.

Praga. Tragiczna śmierć porucznika Żwirki i inż. Wigury wywołała w Czechosłowacji wstrząsające wrażenie. Prasa w dalszym ciągu zamieszcza długie artykuły, pełne serdecznego uznania dla tragicznie zmarłych lotników. W czasie wczorajszych produkcji lotniczych w Pradze uczczono zmarłych przemówieniami, poczem nastąpiło minutowe milczenie. Do poselstwa Rzplitej Polskiej w Pradze zgłaszają się stale delegacje z kondolencjami.

**Wyrazy ubolewania rządu niemieckiego.**

Berlin. Ministerstwo komunikacji Rzeszy baron von Eltz-Ruebenacht nadesłał na ręce charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie pismo kondolencyjne dla rządu polskiego i rodzin Żwirki i Wigury, ofiar wstrząsającego

wypadku: „Podana dziś w pismach wiadomość o śmierci lotników polskich Żwirki i Wigury, których jeszcze przed niewielu dniami niemieccy lotnicy uroczyście witali jako zwycięzców w okrężnym locie europejskim, napełnia mnie głębokim smutkiem. Obu lotnikom danem było, że ich lotnicze i techniczne wyczyny w dziejach dla rozwoju samolotów turystycznych, miłe i skromne ich osoby pozostawiają w Niemczech powszechne i pełne sympatje. Jako resortowy minister lotnictwa cywilnego składam Panu Panie charge d'affaires wyrazy głębokiego ubolewania z powodu nieszczęśliwego wypadku i proszę Pana o przekazanie ich Pańskiemu rządowi i rodzinie obu lotników.”

Równocześnie na ręce atache wojskowego złożył kondolencje dyrektor departamentu lotnictwa von Brandenburg.

Berlin. Wiadomość o śmierci por. Żwirki odbiła się silnym echem w Niemczech, które dały żywy wyraz ubolewania z powodu tragicznej katastrofy zwycięzcy raidu europejskiego. Wskazuje się przytem nietylko na niezwykle wysoką sprawność zmarłego, jako pilota, lecz również na jego rycerskie i przepojone duchem sportowym zachowanie się, które zjednało mu powszechny szacunek i sympatje zarówno w niemieckich kołach lotniczych, jak i w szerokich sferach opinii publicznej.

Opublikowane w komunikatach prasowych obszernie wspomnienia pośmiertne Żwirki podkreślają, iż z tem większym tragizmem odczuwa się jego śmierć, iż poniosł on ją w chwili, gdy osiągnął szczyt sławy,

jaka mu przysporzyło zwycięstwo w raidzie europejskim. Głosy te zaznaczają, że jeżeli Warszawa nazwała Żwirkę bohaterem narodowym, to słuszne będzie też, aby i w Niemczech dano wyraz uznaniu zarówno dla jego wartości, jako dobrego i dzielnego lotnika, jak również dla sympatycznego człowieka. W czasie raidu europejskiego wykonał on swe walory lotnicze przez to, iż skonstruowany i zbudowany przez warszawskich studentów aparat pilotował z takim spokojem i ściśle wyliczoną precyzją, iż przyniosło mu to ostatecznie, choć przy drobnej tylko przewadze kilku punktów zwycięstwo. Żwirko nie pozwolił sobie na brawurowe wysięgi w czasie lotu, które nie były brane w rachubę przy obliczaniu punktów, tak, iż mógł dzięki temu przystąpić do ostatecznej próby szybkości ze stosunkowo świeżym i sprawnym motorem. — Dlatego też nie udało się Niemcom nadrobić uzyskanej przez niego nadwyżki punktów.

Również i przy wstępnych próbach technicznych, Żwirko według opinii niemieckich pilotów okazał się niezwykle zapobiegliwym i zręcznym lotnikiem. Również wysoko ceni się w niemieckich kołach lotniczych jego ujmujące zachowanie się, które ujawniło się m. in. w skromności, z jaką przyjmował dowody uznania za uzyskane zwycięstwo. Wszystkie te momenty, jak zaznaczają w niemieckich kołach lotniczych, składają się na to, iż wielkie przygnębienie wzbudziła wiadomość o tragicznej śmierci Żwirki, który obok dzielnych Włochów był najsilniejszym i najsprawniejszym konkurentem niemieckich uczestników raidu.

Wiedeń. Dzienniki poniedziałkowe w Wiedniu zamieszczają na naczelnym miejscu relację o tragicznej śmierci lotnika polskiego Żwirki, wyrażając żal z powodu ciężkiej straty, jaką poniosło lotnictwo międzynarodowe.

## Okupiona zbrodnia.

10) (Ciąg dalszy.)

Błada, z drżącymi ustami siedziała Sabina przy oknie i szklanymi oczami trzymała w dal.

W pamięci jej z niestartą wyrazistością żyła owa chwila, w której na cmentarzu spotkała pięknego, posępnego mężczynę.

Jak on poważnie i smutnie mówił wtedy, jak obarczał swoje sumienie wyrzutami, które jedynie ślepemu losowi stawiać było można.

Nagle, podniesione głosy wyrwały Sabinę z rozmarzenia.

Cóż to, któż tam krzyczy tak głośno? Sabina zbiegła ze schodów. To w bawialni rodziców takie okropne krzyki. Młoda kobieta otworzyła drzwi i stanęła w progu.

Na środku pokoju jej córeczka Wiktoria zalewała się łzami, dziadek uspokajał ją, głaszcząc włosy dziewczynki. Pani Deuben i niania Elżbieta starały się wzajemnie jedną drugą przekrzyknąć. Obok Leon wcisnąwszy pięście w oczy, wrzeszczał ile mu sił starczyło.

Elżbieta, spostrzegłszy swoją panią, zwróciła się do niej ze skargą.

— Proszę pani, starsza pani powiedziała, że bym wynosiła się w tej chwili. A przecież nikt niema prawa wypowiadać mi służby, tylko moja pani. Pani mnie zgodziła i tylko pani może mię oddalić. Tylko pani...

— Muszę ci powiedzieć Sabino — przerwała pani Deuben, głos podnosząc — żebyś zabroniła Elżbiecie odwiedzać z dziećmi swoich znajomych.

— Czyś to naprawdę uczyniła? — spytała Sabina ostrym głosem.

— Tak, proszę pani... to jest... i cóż w tem złego, że poszłam na chwilę do matki mego narzeczonego... Elżbieta usiłowała nadrobić miną.

— Ale pocóż zabierałaś ze sobą dzieci? — gniewała się pani Deuben — do czego to podobne, żeby z dziećmi włóczyć się po różnych dziurach. — I do tego zamiast pokornie mnie przeprosić, ta nie dobrego dziewczyna odpowiada hardo i kłóci się ze mną zaż za żab. — Proszę cię — zwróciła się do córki — oddaj ją w tej chwili, zdaje mi się, że mnie się to należy.

— Dobrze, proszę mamy — odpowiedziała Sabina z przymusem.

Wyglądała w tej chwili jak gdyby była cierpiąca. Wiedziała, że do dzisiaj-

szego wybuchu doprowadziły ciągłe skargi i obmowy, znoszone pani Deuben przez jej ulubienicę kucharkę, starszą, niezmiernie zawistną osobę.

Sabina była z Elżbiety zadowolona. Dziewczyna była bardzo pracowita, uczciwa i porządna, a co najważniejsze, dzieci lubiły ją szczerze. Za niewłaściwe z dziećmi odwiedziny byłaby od pani swej dostała surowe napomnienie i na tem byłoby się skończyło. Wydalenie służącej w połowie miesiąca, po burzliwej, przykłej scenie, rozegranej nadto w obecności dzieci, Sabina uważała za niesprawiedliwe i niesmaczne.

Cóż jednak było czynić? Matka wyraźnie wymagała tego, jako należnego jej dowodu szacunku.

— Idź, Elżbieto, do mnie, zaraz tam przyjdę, obliczę się z tobą... — rzekła młoda kobieta do płaczącej, pięknej dziewczyny.

Elżbieta wyszła. Cisza zaległa teraz w pokoju. Dzieci przestały płakać i wystraszonemi oczkami patrzyły to na matkę, to na babkę. Zrozumiały, że coś się Elżbiecie stało i że może już jej nie zobaczą.

— Trzeba ogłosić w gazecie, może się jaka porządna dziewczyna znajdzie — odezwał się ojciec.

— A może lepiej przedtem posłać do Wederowej... — wtrąciła matka.

— Ej, nie. Już tam co ona poleci, ani funta kłaków nie warte. Nie będzie to łatwo w ciągu miesiąca znaleźć jaką taką sługę. W ostatecznym razie Sabina będzie mogła do pierwszego maja posilkować się jaką przychodnią pomocnicą. Rozumie się, że takiej przez cały dzień nie zatrzyma, będzie więc sama musiała zajmować się dziećmi.

Staruszkowie byli całem tem wydarzeniem tak silnie poruszeni, że nie mieli czasu zastanowić się nad tem, iż niejedno słowo mogło Sabinie sprawić przykrość. Matka wysunęła się nawet uwaga:

— Nic to nie szkodzi, jeśli Sabina będzie miała trochę więcej do roboty. Wszak godzinami siedzi przed oknem patrząc na miasto, albo też z ciekawości na przechodniów.

Młoda kobieta zaczerwieniła się gwałtownie. Wyprostowała się, chciała coś odpowiedzieć, jednakże dla miłej zgody zacisnęła usta, posępnym tylko wzrokiem powiodła po obecnych, podszła do okna i zapatrzyła się w nieskończoność, jakby tam wyczytać chciała, co też jej los przyniesie. Ciężkie westchnienie piersi jej uniosło.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wtorek

**13**

września

Św. Filipa, męczennika.  
Św. Eulogiusza, biskupa, † 608.  
Św. Maryljasza, biskupa, † 394.  
Słow.: Chronisław.

Jutro, środa, 14. września: Uroczystość Podwyższenia św. Krzyża. Św. Materna, bisk.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 5.16, o godz. 18.03  
Księżyc o godz. 17.39, o godz. 3.23

**Z historii śląskiej.**

13. września. 1421. Książę Jan II raciborski wystawił dokument, dotyczący uwięzienia posłów czeskich. — 1628. Wskutek dekretu, wydanego przez cesarza Ferdynanda II. wszyscy pastory musieli opuścić ziemię pszczyńską. 1813. Na Rybakach w Raciborzu zamknięto kościół, a parafian przylączono do Ostroga. — 1845. Przybył do Wodzisławia ks. biskup-sufraży Daniel Latusek, celem odbycia generalnej wizytacji kościoła i udzielenia wiernym Sakramentu św. Bierzmowania.

W roku: 1909. W Tarnowskich Górach przy ulicy Kolejowej wystawiono nowy gmach pocztowy. — 1910. W Rybniej w pow. tarnogórskim wybudowano nową szkołę. — 1910. Majątek miasta Bytomia wynosił 5 milj. 563 tys. 639,90 marek. Procenta tego kapitału — 192 tys. 111,23 marek. — 1910. Miasto Baborów liczyło 2262 mieszkańców. — 1910. Kanalizacja miasta Bytomia i Rozbarku kosztowała 2 miliony i 700 tysięcy marek. Rozbark zaciągnął pożyczkę 700 tys. marek. — 1910. W marcu został nadesłany zegar do wieży kościoła św. Jacka na Rozbarku. Cały zegar waży 50 centnarów. Wahało 1,68 mtr. długie, waży pół centnara. Cztery tarcze o średnicy 2,80 m. Wielka wskazówka 2 m. długa. Zegar został wykonany przez fir. I. E. Wenle w Bokenau w Harcu. — 1910. Michał Wolski, zasłużony działacz narodowy, drogerzysta w Bytomiu, połączył stniejące koła śpiewackie w Śląski Związek kół śpiewaczych.

—o—

**Do kogo uśmiechnęło się szczęście?**

W trzecim dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państwowej padły następujące wygrane:

- 25.000 zł. na Nr. 2828.
- 15.000 zł. na Nr. 63242
- 10.000 zł. na Nr. 87973.
- 5.000 zł. na N-ry 55597 137318 139333
- 139681 152602.
- 3.000 zł. na N-ry: 14963 58235 151393
- 2.000 zł. na N-ry: 2393 4444 5906
- 6505 16955 22351 30910 33444 38597
- 43156 58726 73880 77074 10640 116465
- 117393 151244.
- 1.000 zł. na N-ry: 2616 5524 7770
- 8092 11149 15868 29789 35771 39068
- 49544 50353 51664 63668 65664 65848
- 70727 74317 75527 77312 78081 78702
- 79185 89546 91171 93231 96674 98140
- 103401 104713 106148 124843 129895
- 135115 136116 140518 141392 146366
- 148253 157644 159275.

—o—

— Stan zatrudnienia w przemyśle, górnictwie i hutnictwie. Według ostatnich obliczeń na 1 sierpnia br. w przemyśle przetwórczym zatrudnionych było ogółem 329.389 robotników, w tym 36.726 w przemyśle mineralnym, 46.592 w metalowym, 27.582 w chemicznym, 109.072 w włókienniczym, 11.203 w pierniczym, 4.340 w skórzanym, 26.719 w drzewnym, 40.680 w spożywczym, 7.327 w odzieżowym, 11.233 w budowlanym i 7.915 w poligraficznym. W górnictwie zatrudnionych było 108.802 robotników, w hutnictwie 32.800, w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych 63.821, w elektrowniach i wodociągach 7.109, na robotach publicznych 34.570.

— Podwyższenie cen węgla. W tym czasie, kiedy w kraju organizuje się akcja o obniżenie cen artykułów przemysłowych, nastąpiła w całym kraju pod-

Począwszy od dnia 1 września 1932 roku każdy, kto popełni następujące przestępstwa (zbrodnia stanu, współdziałanie z osobą działającą przeciw państwu polskiemu, czynna napaść na Prezydenta Rzplitej, działalność w związku mającym na celu przestępstwo podlegające postępowaniu doraźnemu, udział w bezprawnie utworzonym związku zbrojnym, sprawa niebezpieczeństwa pożaru, zalewu, zawalenia się budowli, albo katastrofy komunikacji lądowej, wodnej lub powietrznej spowodująca niebezpieczeństwo powszechne dla życia lub zdrowia ludzkiego, albo w znacznych rozmiarach dla mienia przez użycie materiałów wybuchowych, spowodująca niebezpieczeństwo powszechne przez uszkodzenie urządzeń dostarczających: wody, światła, ciepła lub energię, oraz urządzeń ochronnych w fabrykach i kopalniach, bez zezwolenia gromadzi lub przechowuje zapasy

broni, amunicji lub materiały wybuchowe, uszkodzi urządzenia przeznaczone do komunikacji publicznej lub publicznego porozumienia się, zabije człowieka, zabiera innej osobie mienie przemocą, kto uzbraja statek lub służy na statku przeznaczonym do popełnienia przestępstwa z art. 259 szpiegostwo), jako sprawca, współsprawca, podżegacz lub pomocnik, sądzony będzie w postępowaniu doraźnym.

W postępowaniu doraźnym stosuje się następujące kary:

- a) zamiast kary ponad 5 lat więzienia — karę śmierci;
- b) zamiast innych kar — karę więzienia od lat 10 do 15.

Wyroki i postanowienia sądu, wydane w postępowaniu doraźnym, nie ulegają zaskarżeniu.

Wyroki śmierci wykonywane są w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu wyroku.

wyżka cen węgla. Z początkiem września kopalnie węgla na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim cofnęły rabat, udzielany swoim odbiorcom w okresie miesięcy letnich i zmniejszyły o 13 proc. przydział węgla na rynek wewnętrzny. Zarządzenie to spowodowało podwyższenie cen węgla o 3 do 5 zł. na tonie. Miejskie zakłady opałowe w Warszawie brały przed kilku dniami za tonę najlepszego węgla 62,5 zł. z dostawą do domu i ze zniesieniem do piwnicy. Była to cena kredytowa, obecnie cena ta wynosi 66,50 zł. za tonę. Cena gotówkowa w miejskich zakładach opałowych wynosi obecnie 63,50, gdy przedtem wynosiła 58,50. U składników, sprowadzających węgiel w mniejszych ilościach detaliczna cena za tonę kalkuluje się na 80 zł. — Nieoczekiwana zupełnie wyżka cen węgla wywołała zdumienie zarówno w kołach prywatnych, jak i zbliżonych do rządowych, uważających słusznie, że tego rodzaju posunięcie jest zupełnie niedopuszczalne, zwłaszcza w obecnych ciężkich czasach. Ze strony poinformowanych dowiadujemy się, że w stosunku do podwyżki cen węgla, rząd zajmie odpowiedzialne stanowisko.

— Gimnazjum dla starszych chłopców, spóźnionych w nauce. Kierownictwo „Osiedla Wychowawczego” w Niedźwiedziu pow. Limanowa zawiadamia niniejszem, że przy Zakładzie wychowawczym prowadzi niższe gimnazjum humanistyczne dla chłopców starszych, którzy z powodu wieku, lub innej przeszkody nie mogli we właściwym czasie rozpocząć nauki. Wpisy do pierwszej klasy uczniów w wieku od 12 — 20 lat trwać będą do 15. października br. Opłata za całkowite utrzymanie wynosi 30 zł. mies. Do podania dołączyć należy odpisy świadectw: moralności, szkolnego, lekarskiego i metryki, oraz znaczek na odpowiedź.

— Ruch emigracyjny w Polsce. Jak wynika z ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu pierwszych 7 miesięcy br. wyjechało z Polski ogółem 11.812 emigrantów, w tem 7.372 do krajów europejskich i 4.440 do krajów pozaeuropejskich. Z ogólnej liczby emigrantów 4621 wyjechało do Francji, 150 do Niemiec, 2601 do innych krajów europejskich, 769 do Stanów Zjednoczonych A. P., 755 do Kanady, 1169 do Argentyny, 632 do Brazylii, 282 do Urugwaju, 203 do innych krajów Ameryki, 448 do Palestyny oraz 182 do innych krajów. W tym samym okresie czasu powróciło do Polski ogółem — 24.875 wychodźców, w tem 21.490 z krajów europejskich i 3.385 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 18.524 wychodźców, z Niemiec 719, z innych krajów europejskich 2.247, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 387, z Kanady 1.116, z Argentyny 1.318, z Brazylii 31, z Urugwaju 65, z innych krajów Ameryki 8, z Palestyny 42 oraz z innych krajów 418.

— 700 obozów harcerskich w całej Polsce. W ostatnich dniach zakończone już zostały wszystkie tegoroczne obozy harcerskie, rozsiane na całym tere-

nie Rzeczypospolitej. Ogółem Związek Harcerstwa Polskiego zorganizował w lecie rb. 700 obozów męskich i żeńsk., w których wzięło udział około 19.500 uczestników i uczestniczek. Z ogólnej liczby obozów 136 zorganizowano na terenie kresów wschodnich i południowych. Każdy obóz trwał przeciętnie 30 dni, udział w obozach brali harcerze w wieku od 12 do 20 lat. Uczestnicy obozów pokrywali 60 proc. kosztów, — które wynosiły przeciętnie 1 zł. 80 gr. dziennie od osoby.

**Województwo śląskie.**

\* Egzamin dla pomocników ogrodniczych. Śląska Izba Rolnicza zamierza w jesieni br. urządzić egzamin na pomocników ogrodniczych, o ile wpłynie 10 wniosków przynajmniej. Wobec tego wzywa się wszystkich uczeni zakładów kwalifikowanych do natychmiastowego stawienia wniosku o dopuszczenie do jesiennoegzaminu pomocników ogrodniczych. Wnioski po 15. wrześniu br. nie będą uwzględnione. Warunek: skończenie w dniu 1. 10. 3-letniej nauki w zakładzie ogrodniczym, któremu Śląska Izba Rolnicza przyznała prawo kształcenia uczeni. Uczniowie z zakładów nieuczynanych, nie będą do egzaminu dopuszczeni. Bliższe warunki zostaną piśmiennie podane.

\* Egzamin na pomocników ogrodniczych. Śląska Izba Rolnicza zamierza w jesieni b. r. urządzić egzamin na pomocników ogrodniczych, o ile wpłynie 10 wniosków przynajmniej. Wobec tego wzywa się wszystkich uczeni zakładów kwalifikowanych do natychmiastowego stawienia wniosku o dopuszczenie do jesiennoegzaminu pomocników ogrodniczych. Wnioski po 15 września b. r. nie będą uwzględnione. — Warunek: skończenie w dniu 1. X. trzech letniej nauki w zakładzie ogrodniczym, któremu Śląska Izba Rolnicza przyznała prawo kształcenia uczeni. Uczniowie z zakładów nieuczynanych nie będą do egzaminu dopuszczeni. Bliższe warunki zostaną piśmiennie podane.

\* Groch dla bezrobotnych. Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia otrzymał zawiadomienie z międzyministerjalnego komitetu do spraw bezrobocia, że kuchnia bezrobotnych na Śląsku otrzyma w najbliższym czasie 80.000 kg. grochu. Jak się dowiadujemy, p. wojewoda śląski poczynił już pierwsze starania dla uzyskania w Komitecie międzyministerjalnym większej ilości ziemniaków, węgla i mąki dla bezrobotnych na okres zimowy.

**Z Katowickiego**

**Plan województwa zatrudnienia bezrobotnych.**

W dniu wczorajszym P. wiceminister inż. Gallot odbył z P. Wojewodą dr. Grażyńskim dwugodzinną konferencję w sprawie zatrudnienia bezrobotnych przy robotach wodnych, regulacyjnych i kolejowych.

**Modły za duszę ś. p. por. Żwirki.**

Jak nas informują, dziś we wtorek, 13. bm. o godzinie 8.30 rano w kościele parafjalnym św. Piotra i Pawła staraniem wojewódzkiej organizacji L. O. P.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, popękaniach kiszki grubej, owrzodzeniach, parciu na mocz, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Żądać w aptekach i drogerjach.

P. odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. porucznika Żwirki, zmarłego tragiczną śmiercią w katastrofie lotniczej pod Cierlickiem na Śląsku Cieszyńskim. Nabożeństwo odbędzie się przy udziale reprezentantów wszystkich władz śląskich z P. Wojewodą dr. Grażyńskim na czele, przedstawicieli organizacji i komitetów L. O. P. P. W czasie przejazdu zwłok śp. por. Żwirki przez teren województwa naszego, na wszystkich stacjach kolejowych lokalne władze L. O. P. P. składać będą na trumnice wieńce żałobne.

**Odprowadzenie zwłok ś. p. Leokadii Tarłowskiej na wieczny spoczynek.**

Katowice. W dniu wczorajszym odbyło się wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej śp. Leokadii Tarłowskiej, żony redaktora Marjana Tarłowskiego. W smutnym obrzędzie obok rodziny wzięły liczny udział osobistości ze sfer politycznych, gospodarczych, dziennikarskich, oraz bliższych i dalszych znajomych. W gronie których zmarła cieszyła się dla swych zalet osobistych szczerym szacunkiem. Toteż odejście Jej w wieczność wszyscy głęboko odczuli. Niech odpoczywa w pokoju!

\*

Zamiast wieńca na trumnę śp. Leokadii Tarłowskiej, żony członka Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego — zarząd Syndykatu złożył na akcję pomocy bezrobotnym zł 50,—.

**Termin płatności podatku budynkowego upływa.**

Z dniem 15 września upływa termin płatności podatku budynkowego za pierwsze półrocze 1932/33. Po upływie tego terminu nastąpi przymusowe ściąganie podatku, przy doliczeniu odsetek 1½% miesięcznie oraz kosztów egzekucyjnych. Podatek jest płatny w kasie podatkowej Magistratu katowickiego, ul. Młyńska 4, wzgl. na PKO. 301 443.

**Zawodowych muzyków orkiestrowych**

uprasza się o przybycie w środę dnia 14 bm. o godz. 10.30 do sali restauracji p. Przybyły, ulica Szopena. Cel bardzo poważny, który ma rozwiązać obecne zagadnienie kryzysowe muzyków

**Ceny chleba w Katowicach.**

Magistrat podaje do wiadomości, że cena wytyczna za 1 kg chleba z 65% mąki żytniej wynosi 0,36 zł począwszy od dnia 12 września aż do odwołania.

**Spis poborowych rocznika 1912.**

Magistrat katowicki wzywa wszystkich mężczyzn w wieku od 21—23 lat, którzy dotychczas nie zgłosili się do spisu poborowych względnie nie stawili się do poboru, mających w obrębie miasta Katowic swe stałe miejsce zamieszkania oraz tych mężczyzn, którzy na terenie tut. miasta przebywają a nie mają stałego (faktycznego) miejsca zamieszkania lub których miejsce to jest niewiadome, aby zgłosili się do spisu poborowych, w godzinach urzędowych od 8—13 w gmachu magistrackim przy ul. Młyńskiej nr. 4 6-te piętro, pokój 84, ściśle według poniższego planu. Mężczyźni, których nazwiska zaczynają się na literę: A—B zgłoszą się w sobotę, dnia 1 października rb.; C. D. E i F w poniedziałek, dnia 3 października; G we wtorek dnia 4 października, H. I oraz J w środę, dnia 5 października, K do Kn. w czwartek dnia 6 października, Ko do Kz w piątek, dnia 7 października, L do Ł w sobotę, dnia 8 października, M w poniedziałek, dnia 10 października, N do O we wtorek, dnia 11 października, P do Q w środę, dnia 12 października, R w czwartek, dnia 13 października, S w piątek, dnia 14 października, Sch do Sz w sobotę, dnia 15 października, St, T, U oraz V w poniedziałek, dnia 17 października, W we wtorek, dnia 18 października, Z do Ż w środę, dnia 19 października rb. Poborowi winni przynieść z sobą dokumenta stwierdzające tożsamość osoby, metrykę urodzenia i zaświadczenie wydane im przy rejestracji 18-letnich w roku 1930. Bezwarunkowo będzie wymagana metryka urodzenia od poborowych urodzonych poza miastem Katowic.

**Z pod zwłok szybu Richthofen wydobyto zwłoki pozostałych górników.**

Prowadzona przez 4 dni pod kierownictwem władz górniczych akcja ratunkowa na dotkniętej katastrofą kopalni „Richthofen” została zakończona. Po wydobyciu w dniu 9 i 10 zwłok dwóch ofiar katastrofy wczoraj nad ranem odgrzebano z pod gruzów zwłoki trzeciego górnika Jana Kurczoka a o godz. 7 zwłoki ostatniego z zasypanych, Pawła

**Psoły.** Według przypuszczeń władz śmierć wszystkich 4 górników nastąpiła bezpośrednio po zawaleniu się chodnika. (k)

#### Kurs sanitarny w Katowicach.

Podobnie, jak i w latach poprzednich urządza Ochotnicza Kolumna Sanitarna w Katowicach naukę teoretyczną i praktyczną udzielania pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach, w domu, przedsiębiorstwach przemysłowych, na roli i komunikacjach. Szkoleniem kierować będzie dr. Krajewski z Katowic przy pomocy doświadczonych sił sanitarnych. Ponieważ każdy człowiek powinien umieć udzielić umiejętnej pomocy ofierze wypadku, należy zgłaszać się na kurs i na członków Kolumny sanitarnej; kurs rozpoczyna się z dniem 1 października w szkole wydziałowej ul. Szkolna Katowice. Kurs odbywa się każdego piątku od godz. 19 do 20.30; ponadto można zgłaszać się każdej godziny u sekret. Kolumny p. Wypycha Pawła, Katowice, ul. Kochanowskiego 6.

#### Zasadzenie fałszerzy pieniędzy.

**Katowice.** Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadali dwaj konkurenci mennicy państwowej, Teodor Machej i Fajwel Półtorak. Machej przed niedawnym czasem przybył z Wolbromia i zapoznał się z Półtorakiem. Wkrótce zachowanie ich obu wzbudziło podejrzenie policji. Ustalono, iż Machej dostarcza Półtorakowi fałszywych monet 5-złotowych, które ten następnie puszcza w obieg, czyniąc drobne, groszowe zakupy. Przy uskutecznianiu jednego z takich zakupów, a mianowicie przy nabywaniu pół funta masła, nakryto Półtoraka. Posiadał on przy sobie w chwili aresztowania 13 sztuk fałszyfków, które usiłował ukryć w nabytym dopiero co maśle. Sąd skazał obu oskarżonych na karę po roku więzienia.

#### Odstąpienie pomnika powstańców.

**Katowice-Bogucice.** W dniu 18. bm. nastąpi odstąpienie pomnika powstańców w Bogucicach. Tegoż dnia po południu o godzinie 2 odbędzie się walny zjazd Związku Powstańców Śląskich.

#### O szpital Spółki Brackiej.

**Mysłowice.** W ub. sobotę odbyło się posiedzenie przedstawicieli magistratu myślowickiego z dyrektorem Spółki Brackiej, w sprawie zamierzonej likwidacji lecznicy brackiej w Mysłowicach. Na posiedzeniu nie powzięto ostatecznej decyzji, odkładając sprawę do następnej konferencji. Chodzi tu o pozabawienie bezpośredniej opieki lekarskiej setek robotników, którzy w przyszłości mają być przekazywani do szpitali w innych miejscowościach. W związku z powyższym zachodzi obawa przeprowadzenia redukcji większej ilości obecnych pracowników tego szpitala.

#### Nagła śmierć.

**Bielszowice.** Jadący rowerem z Hałembki do Bielszowic 20-letni Bernard Jendryczko spadł z roweru i stracił przytomność. Wezwany na miejsce wypadku lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca. (k)

#### Z Król. Huty

##### O niższe opłaty za prąd elektryczny.

**Król. Huta.** Towarzystwo Samodzielnych Chrześcijańskich Polskich Kupców w Król. Hucie powzięło na ostatnim zebraniu miesięcznym jednomyślną uchwałę wszczęcia na terenie Król. Huty akcji w kierunku obniżenia ceny za prąd elektryczny. W wykonaniu tej uchwały Zarząd Towarzystwa przystąpił do zorganizowania komitetu, do którego powołane zostaną jaknajszersze sfery konsumentów prądu elektrycznego. Spodziewać się należy, że wszyscy obywatele poprą tę akcję jak najgoręcej.

##### O niższe ceny biletów tramwajowych w obrębie miasta.

**Król. Huta.** Magistrat Król. Huty zwrócił się do Dąbrowskiego Towarzystwa eksploatacyjnego z postulatem obniżenia cen-biletów tramwajów w obrębie miasta do 25 gr. za cały kurs miejski. Dotychczasowe starania w tym kierunku nie odniosły skutku. Poza to na ostatnim posiedzeniu magistratu uchwalono obniżenie ceny za mięso wołowe drugiego gatunku z zł.

## Listy naszych Czytelników.

### Z działalności Związku właścicieli nowych domów.

**Rybnik.** Dnia 4 bm. odbyło się w Rybniku zebranie Związku właścicieli nowych domów na województwo śląskie. Zebranie zagał prezes p. Greiner krótkim przemówieniem na cześć śp. Pani Prezydentowej Mościckiej, wzywając zebranych, aby uczcili Jej pamięć przez powstanie z miejsc. Następnie zarząd złożył sprawozdanie ze swoich czynności za okres miesięczny istnienia związku. Z obszernego sprawozdania wynika, iż zarząd związku wobec nadzwyczaj trudnego położenia właścicieli nowych domów pracował bardzo intensywnie, śląc memorjały do p. wojewody, wojewódzkich władz samorządowych, Związku Komun. Kas Oszczędności oraz miejscowych kas komunalnych. Ponadto w sprawach, poruszonych w memorjałach, wysłał delegację do władz, które w zrozumieniu ciężkiej sytuacji pożyczkobiorców, wyraziły chęć udzielenia pomocy tym z osród właścicieli, których sytuacja będzie tego wymagać. Pracowano również wydatnie w kierunku organizacyjnym.

1,60 na zł. 1,50 oraz trzeciego gatunku z zł. 1,20 na 1 zł. za kg. Podwyższono natomiast cenę masła do 4 zł. na kg. Na inne produkty cen nie zmieniono.

#### Po strajku.

**W dniu wczorajszym strajk w hutach Królewskiej, Bismarka i Falva został zupełnie zlikwidowany i wszystkie oddziały zakładów są czynne. (kr)**

#### Prezydent Spaltenstein chory.

**Król. Huta.** W czasie swego urlopu zachorował poważnie prezydent miasta p. Spaltenstein. Wobec ciężkiego stanu choroby p. prezydent zmuszony jest przebywać w łóżku.

#### Nieszczęśliwy wypadek.

**Król. Huta.** Na placu Kopernika najechał nieznanymi rowerzysta na 8-letniego Henryka Słosarka z ul. Rejtana. — Chłopiec doznał przytem dwukrotnego złamania nogi i innych zranień. Rowerzysta w szybkim tempie odjechał, nie troszcząc się o chłopca.

### Z Świętochłowickiego

#### Bezczelna napaść przemytników na strażników.

**Łagiewniki.** Na „zielonej granicy“ pod Łagiewnikami patrol straży granicznej natknął się ub. nocy na dwu zawodowych przemytników, mieszkańców Łagiewnik, Ignacego Raka i Piotra Franięczyka, których odprowadzał do miejscowej placówki. W pewnej chwili przemytnicy rzucili się na strażników, przyczem usiłowali ich rozbroić. Tylko dzięki naddbiegłej pomocy kilku strażników, napadniętym udało się wyjść z opresji z poszarpanymi mundurami, poczem przemytników zakuto w kajdany i odprowadzono do aresztów policyjnych. Zapewne odejście im chętką od podobnych wybryków — po ostudzeniu zapalu w kryminale. Sąd wybiję im to z głowy radykalnie. (s)

#### Banany w węglu.

**Lipiny.** Onegdaj przed południem na drodze pod Świętochłowicami powracający ze służby strażnicy graniczni natknęli się na nędźnie ubranego i bosego człowieka, ciągnącego wózek z węglem, z pod którego wystawała jasna drewniana skrzynka. Zaintrygowani zawartością skrzynki strażnicy otworzyli wieko. Skrzynka wypełniona była socystem i pachnącymi bananami przemycanymi z Niemiec. Pomysłowego przemytnika, którym się okazał Józef Grzybek, zam. w Lipinach wraz z 40 kg. bananów przekazano urzędowi celnemu w Chebziu. (s)

#### Wypadek duru brzuszego.

**Szarlej.** Miejscowy lekarz stwierdził nowy wypadek duru brzuszego w domu Michała Palińskiego, na który zapadł sam Paliński, liczący lat 32. Na polecenie władz Palińskiego odwieziono onegdaj do szpitala powiatowego w Szarleju. (s)

Wygłoszono także obszerny referat w sprawach podatkowych, dotyczących nowych budowli.

#### Strach na cmentarzu.

**Radziejów.** W ostatnim czasie rozeszła się pogłoska, że na cmentarzu straszy i że około północy stamtąd słyszeć można śpiewy. Kilku odważnych mężczyzn wybrało się onegdaj o północy na cmentarz, by sprawę wyjaśnić i położyć kres różnym plotkom. Po upływie pewnego czasu usłyszeli śpiewy nabożne i modły. Idąc za głosem, znaleźli niejakiego K. z Radziejowa na grobie swej córki, którą przed 2 laty zastrzelił jej kochanek. K. od dłuższego już czasu zadawał się z spirytystami, którzy go utwierdzili w wierze, że połączy się z duchem zmarłej córki, jeżeli kilka tygodni z rzędu codziennie o północy odprawiać będzie modły i śpiewy na grobie swej córki. Dziwić się trzeba, że jeszcze w dzisiejszych czasach są ludzie, którzy wierzą w podobne bzdurstwa, grzesząc przytem przeciw Bogu i Jego przykazaniom. (r)

#### Udaremniono wielkie włamanie.

**Szarlej.** Dnia 11. bm. przed południem powiadomiono komis. policji o włamaniu się przez podkop z piwnicy do składu kolonialnego i manufaktury Juliusza Pieczki przy ul. 3 Maja 52. Na skutek tego doniesienia kilku funkcjon. pol. udało się niezwłocznie na miejsce. Stwierdzono, że w suficie w piwnicy wybito otwór wielkości 40 x 70 cm., przez który sprawcy dostali się do wnętrza składu. Ponadto znaleziono w piwnicy świder, pilkę i dłuto żelazne. W czasie dokładnego przeglądania piwnicy i przeszukania wszystkich zakątków, odnaleziono jednego ze sprawców nakrytego oknem i różnemi łachmanami, który widząc, że został przez funkcjonariuszy pol. odnaleziony, z nożem w ręku rzucił się na jednego z nich. Sprawcę jednak obezwładniono i po nałożeniu mu kajdank odstawiono go do miejscowego komisariatu, gdzie ustalono, że jest to zawodowy złodziej, 25-letni Zydek Alfred z Król. Huty, zwolniony dopiero w dniu 24. ub. m. z więzienia sądowego z Katowic, gdzie odsiadywał 18-miesięczną karę za kradzież. (s)

### Z Rybnickiego

#### Na wieczny spoczynek.

**Żory.** W tych dniach odprowadziliśmy na wieczny spoczynek 84-letniego rolnika Ignacego Klimka, ojca naszego ukochanego ks. proboszcza. Zmarły odznaczał się prawnym charakterem, głęboką wiarą i niezmierną pracowitością, to też cieszył się szacunkiem i poważaniem w szerokich kołach naszego obywatelstwa. W pogrzebie wzięła udział niemal cała parafia i 20 księży. Niech odpoczywa w pokoju! (r)

#### Rozpacz pchnęła go pod koła samochodu.

**Jadacy szosą Wodzisławska z Zamysłowa, samochód osobowy Śl. 7044 kierowany przez szofera Solika Józefa z Wodzisławia najechał 57 letniego Pryszłaka Michała, bez stałego miejsca zamieszkania, skutkiem czego ten doznał złażenia obu nóg. W stanie nieprzytomnym odstawiono Pryszłaka do szpitala Juliusza w Rybniku. Początkowe dochodzenia wykazały, iż winę wypadku ponosi sam poszkodowany, który podobno w celu pozabawienia się życia — skoczył pod nadjeżdżający samochód. (R)**

#### Pożar domostwa.

**Moszczenica.** Dnia 8. bm. wieczorem z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Antoniego Ledwonia i zniszczył dach domu mieszkalnego i urządzenie domowe. Szkoda wynosi około 10.000 zł

**Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych**

Konto P. K. O. 307.795.

### Z Lublinieckiego

W okolicy Boronowa grasuje szajka bandycka.

Dnia 11. bm. o godz. 14 na drodze leśnej, prowadzącej z Boronowa do Kutek, pow. Częstochowskiego 4 nieznanymi sprawców, zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery, napadło Kukłę Józefa z Boronowa i skradli mu portfel wraz z dokumentami i 13 zł. gotówki, poczem zbiegli w głąb lasu. Zarządzony pościg za sprawcami przez posterunki policyjne nie dał dotychczas pożądanego wyniku. Dalsze dochodzenia, celem ustalenia i ujęcia sprawców, w toku. (L)

### Z Bielskiego

#### Rozpowszechnianie fałszyfków.

**Bielsko.** Dnia 9. bm. przytrzymano w Bielsku i odstawiono do dyspozycji władz sądowych za usiłowane rozpowszechnianie fałszyfków 10 zł. 32-letnią Marię Propst z Świętochłowic. Wymieniona w dniu 7. bm. przybyła do Bielska i w składzie towarów kolonialnych Ottona Muszy (ul. Blichowa 23) po zakupieniu towaru płaciła 10 zł. monetą, którą jednak kupiec rozpoznał jako fałszywą. Propst za podobny czyn przytrzymała została już wraz z mężem w Poznaniu, który tam przebywa w areszcie śledczym. Poza to przytrzymano pod zarzutem rozpowszechniania fałszyfków Franciszka Propsta, brata Augustyna, przebywającego obecnie w więzieniu nędźnym i Ernestynę Gutel. Wszyscy niewątpliwie stanowią zorganizowaną szajkę puszczania w obieg fałszywych monet. (c)

### Z Cieszyńskiego

#### Włamanie.

**Olszówka.** W nocy na 10 bm. włamali się nieznanymi sprawcy do magazynu rzeźnika Edwarda Weisa i skradli około 150 kg. wyrobów mięsnych i 200 kg. słoniny, łącznej wartości 1000 zł.

#### Nieszczęśliwy wypadek.

**Wiśła.** Dnia 9. bm. przyjechał motocyklem do rzeźnika Gustawa Chlebka niejaki Jan Tomica z Godziszowa wraz ze swym znajomym nieustalonego dotychczas nazwiska. Rzeźnik Chlebek, który zamierzał nabyć od Tomicy motocykl, chąc przekonać się o funkcjonowaniu jego, wraz z nieznanym mu mężczyzną w drodze w Wiśle w kierunku łstebnej urządził próbną jazdę. W drodze powrotnej nieznanymi mężczyzną, — kierujący motocyklem, wskutek szybkiej jazdy na ostrym skądzie drogi, nie mógł opanować kierownicy i wjechał motocyklem do przydrożnego rowu. — Chlebek siedząc przez cały czas tej próbną jazdy na tylnym siedzeniu, wskutek wypadku został zrzucony i całą siłą uderzył o wystający w rowie pień drzewa, przez co doznał ciężkich obrażeń ciała. Na miejscu udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej, poczem odstawiono go do szpitala śląskiego w Cieszynie, gdzie następnego dnia, — wskutek odniesionych okaleczeń zmarł. Nieznany mężczyzna po wypadku wraz z Tomicą zbiegli na motocyklu w niewiadomym kierunku. (c)

### Z całej Polski.

#### 90-letni starzec uratował tonących.

**Wilno.** W Zaścianku Bychmiewo, gminy kraśnieńskiej, w czasie kąpieli trafił na głębię i zaczął tonąć 17-letni chłopiec. Na pomoc tonącemu pośpieszył znajdujący się w pobliżu 14-letni jego kolega, nie mając jednak sił, aby wydobyć znacznie cięższego od siebie towarzysza — począł również tonąć. W tym czasie przechodził tamtędy 90-letni Adam Łubnis. Bohaterski starzec wskoczył do wody i uratował obu tonących chłopców.

#### Urodzaj owoców.

**Zaleszczyki.** Zbiory jesienne owoców w tym roku są obfite. Dopisały przede wszystkim jabłka i śliwki. — Mniej udało się zbior gruszek, zwłaszcza deserowych odmian francuskich. Także zbiór winogron zwiększył się, co spowodowało na rynku miejscowym znaczną niżkę cen winogron rumuńskich. Spodziewane jest w Zaleszczykach zupełne wstrzymanie przywozu winogron z Rumunii.

# Uroczystości ku czci błog. Bogumiła w Dobrowie. Z Śląska Opolskiego.

W niedzielę 4 września odbyły się uroczystości ku czci błog. Bogumiła z okazji 750 rocznicy śmierci św. Patrona w Dobrowie. Dobrow jest to mała wioska kościelna, odległa o 6 km. od Koła, miejsce urodzenia, pracy na ojcowiskim zagonie, potem duszpasterstwa i po złożeniu godności arcybiskupa gnieźnieńskiego, życia pustelniczego św. Bogumiła. Na wysypce otoczonej dokoła niskimi łąkami nad Wartą, znajduje się drewniany kościółek, zwany pustelnią, na miejscu, gdzie święty nasz Patron dokonał życia pustelniczego.

W uroczystości wzięło udział 4 księży biskupów z ks. Prymasem na czele liczące do 20.000 rzesze wiernych, które przybyły z pielgrzymkami z bliższych i dalszych okolic.

W przeddzień 3 września przybył do Dobrowa ordynariusz diecezji wrocławskiej ks. biskup Karol Radoński, witany przez miejscowego proboszcza ks. mag. Kotarskiego i parafian dobrowskich. Po uroczystym ingresie do kościoła parafialnego Najdostojeńszy Pasterz diecezji wygłosił z amboni naukę o znaczeniu uroczystości. Po odprawieniu uroczystych niesporów wyruszyła procesja z relikwiami błog. Bogumiła, niesionymi przez 4 kapłanów z Kościoła parafialnego do pustelni, gdzie był przygotowany piękny ołtarz polowy wśród olbrzymich łąk na placu, wytyczonym licznymi masztami z chorągiewkami o barwach państwowych. Gdy procesja przybyła na miejsce ks. Z. Lankiewicz, proboszcz z Janiszewa wygłosił piękne kazanie.

Nazajutrz w sam dzień uroczystości od samego rana nadciągały pielgrzymki. O godz. 9 rano Pasterz diecezji ks. bp. Radoński odprawił Mszę św. dla młodzieży SMP., która poprzedniego dnia miała swój zlot okręgowy w Kole, poświęcił sztandar stowarzyszenia dobrowskiego i wygłosił gorące przemówienie. Niebawem przybyli ks. biskup Tomczak z Łodzi, który zaraz odprawił Mszę św. i ks. biskup Laubitz, z Gniezna.

O godz. 10 księży biskupi, duchowieństwo i wierni udali się procesjonalnie na powitanie ks. Prymasa Hłonda, który przybył od strony Koła, witany po drodze przez różne delegacje przy bramach triumfalnych. Po przybyciu ks. Prymas odbył uroczysty ingres do kościoła, gdzie został powitany przez gospodarza diecezji ks. biskupa Radońskiego. Z kościoła wyruszyła procesja do pustelni. Ks. Prymas postępował pod baldachimem, poprzedzany przez 3 księży biskupów w strojach pontyfikalnych. W pustelni przy ołtarzu polowym ks. Prymas odprawił pontyfikalną sumę

Podczas sumy ks. S. Wojsa, dyr. Akcji katolickiej wygłosił kazanie na temat: Błogosławiony Bogumił a czasy obecne. Po skończonej sumie odśpiewano Boże coś Polskę.

Po południu na tem samym miejscu zostały odprawione nieszpory z kazaniem. W ten sposób diecezja wrocławska obchodziła 750 rocznicę śmierci swego Patrona.

Uroczystości miały na celu podnieść i rozwinąć za mały w Polsce kult do błog. Bogumiła, którego życie jest wspaniałym wzrostem tak bardzo aktualnym na nasze czasy. Ludzie świeccy, rolnicy, ziemianie, duchowieństwo tak świeccie jak zakonne mają w nim swego pa-

trona. Był on wzorowym gospodarzem na roli, hojnym panem na swych włościach, gorliwym zakonnikiem i proboszczem, nieustraszoną arcybiskupem i świętym pustelnikiem.

Cel uroczystości został w dużej mierze osiągnięty. Zasługa w tem dziele należy się inicjatorowi ks. biskupowi Radońskiemu, ks. prob. Kotarskiemu i komitetowi uroczystości z panem starostą kolskim Szerem i prezesem diecezjalnym instytutu Akcji kat. p. szambelanem Putawskim i ks. Mężnickim, dziekanem Koła na czele. Dzięki usilnej pracy komitetu i zapałowi, jaki ożywił wszystkich członków, ramy uroczystości były wspaniałe.

## Z posiedzenia rady miejskiej.

**Rybnik.** W piątek 9 bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Udzielono szkole handlowej zapomogę w wysokości 400 zł. miesięcznie, poczynając od 1-go września r. b. na wynajęcie budynku od p. Ciałonia na ubikacje szkolne. Uchwalono oddać bezpłatnie aż do odwołania 2 ubikacje na piętze starego ratusza dla powiatowej komendy przysp. wojsk. Resztą ubikacji zajmowanych dotychczas przez szkołę handlową, rozporządza magistrat. W sprawie oświetlenia ulic w Parusowcu powzięto do wiadomości wyniki badania komisji dla miejskich zakładów przemysłowych a wniosek referenta, o rozszerzenie sieci na dotąd nieoświetlone ulice, przekazano magistratowi do załatwienia. Na wykonanie rurociągu gazowego na ulicach nowozbudowanych pomiędzy ulicami na Górze i Piasta uchwalono 6.400 zł. kredytów z rezerw miejskich zakładów przemysłowych. W miejsce ustępującego radcy sierot p. Osieckiego wybrano p. Alojzego Baranka. Zgodzono się na sprzedaż gruntu wielkości 1.019 m. kw. po cenie

5 zł. za m. kw. panu Wyciślikowi z tem, że w ciągu dwóch lat zostanie zabudowany. Przyjęto do wiadomości usunięcie nieporządku w domu miejskim w byłej gminie Ligota. Wpłynął nagły wniosek Stow. mężów katolickich w sprawie napisu na szkole I. P. burmistrz oświadczył, że napis „Publiczna szkoła powiatowa A. Mickiewicza“ został przez radę rodzicielską z p. kierownikiem szkoły uchwalony i wykonany. Dodanie słowa „Katolicka“ w myśl wniosku zostanie załatwione. Nagły wniosek o subwencję na książki szkolne dla dzieci bezrobotnych przekazano magistratowi do załatwienia. Według rozporządzenia p. Prezydenta Rzp. pobierać się będzie 5% na rzecz bezrobotnych od gazu i wody. Wobec tego na wniosek magistratu rada miejska uchwaliła znieść swego czasu uchwalone 2% dodatku na rachunki od gazu i wody na rzecz miejscowego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Na rachunki za prąd elektryczny dodatek ten pozostaje dalej.

## W sprawie wywozu zboża do Niemiec na podstawie Konwencji Genewskiej.

Na podstawie pisma pana wojewody śląskiego z dnia 4. 8. 1932 r. I. P. 4 1107/97 i późniejszych informacji otrzymanych z Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Śląska Izba Rolnicza podaje do wiadomości rolników następujące zasady, na jakich będzie odbywał się wywóz konwencyjny z drobnej własności w bieżącym roku gospodarczym.

1. Rolnicy, którzy są właścicielami gospodarstw rolnych o obszarze od 5 do 49 ha będą mogli sprzedawać na wywóz zboże (żyto, pszenica, owies i jęczmień), licząc 1 centnar (50 kg) od morgi ogółu ziemi, bez względu na ilość morgów obsianych zbożem.

2. Rolnicy, którzy posiadają własne gospodarstwo o obszarze od 50 ha wzwyż, będą mogli sprzedawać na wywóz zboże, licząc 2 centnary (100 kg) od morgi ogółu ziemi, bez względu na ilość ziemi obsianej zbożem.

3. Przydzielenie dalszych ilości na wywóz powyżej norm wspomnianych, będzie zasadniczo dopuszczalne, uzależnione jednak będzie od przeprowadzenia kontroli na miejscu, przedłożenia dowodów co do ilości obszaru obsianego zbożem i t. p. Bliższe warunki ubiegania się o ten dodatkowy wywóz podane będą do wiadomości w ciągu października lub listopada br.

4. Wywóz na podstawie norm wyżej wspomnianych będzie mógł być wykonany tylko przez firmy wymienione w niżej podanej liście, przyczem w ciągu września br. podana będzie druga lista firm zbożowych uprawnionych do wywozu. Rolnik może zatem swobodnie wybrać sobie firmę z pośród uprawnionych, dla każdej sprzedaży zboża na wywóz, jak również i czas kiedy chce sprzedać zboże wywozowe.

5. Firmy uprawnione do wywozu, ażeby otrzymać zezwolenie na wywóz

muszą przedstawić zaświadczenia, podpisane własnoręcznie przez rolnika, upoważniające daną firmę do wywiezienia odnośnej ilości zboża i podające obszar gospodarstwa. Z tych zaświadczeń sporządzona ma być lista, który to materiał ma być potwierdzony przez Śląską Izbę Rolniczą.

6. Śląska Izba Rolnicza potwierdza zgodność obszaru gruntu i ilość zboża co kontroluje według list wyborczych do Izby Rolniczej, sporządzonych przez urzędy gminne w październiku 1930 r.

7. Jednocześnie Izba donosi, że w sprawie przydzielenia wywozu rolnikom poniżej 5 ha układy między Śl. Urz. Wojewódzkim, a konsulem niemieckim nie są ukończone i wynik będzie podany do wiadomości rolników później.

**Spis firm uprawnionych do wywozu zboża w okresie gospodarczym 1932-33.**

1. Reiffelsen, Katowice, 2. Landbedarf, Katowice, 3. M. Kowol, Rybnik, 4. Kentnowski, Żory, 5. Jankowski, Mikołów, 6. Amerykański młyn, Wodzisław, 7. Friedländer, Pszczyna, 8. Fiedler i Glaser, Katowice, 9. Napieralski, Kalety, 10. Bank Kwilecki-Potocki, Katowice, 11. M. Suchan, Makoszowy, 12. Śmiałek, Kalety, 13. Simon, Pszczyna, 14. Jurecki, N. Bieruń, 15. Biegel, Żory, 16. Feliks, Mikołów, 17. Kosterlitz, Pszczyna, 18. Imiola, Żory, 19. Nowy Młyn, Lubliniec, 20. Sleziona, Warszowice, 21. Mędlewski, Katowice, 22. Rolnik, Rybnik, 23. Janko, Żory, 24. Zagroda, Lubliniec, 25. Dr. W. Zowe, Katowice, 26. Niesler, Wodzisław, 27. Flak, Wodzisław, 28. Waliczek, J. Rydułtowiec, 29. Rollhan, Katowice, 30. Wańczyk, Lubliniec, 31. Łuszczewski i Węglarz, Woźniki, 32. Drob, Tychy, 33. Sitko, Mikołów, 34. Kałuża, Żory, 35. Kopec, Rybnik, 36. Bulowski, Mikołów, 37. Zweig, Żory, 38. Naczyński, Makoszowy.

## Potanie chleba w obwodzie przemysłowym.

Wspólnota pracy i interesów piekarstwa obwodu przemysłowego, obejmująca cechy piekarskie w Bytomiu, Zabrze, Gliwicach, Pyskowicach i Mikulczycach, uchwaliła na posiedzeniu, odbytem w sobotę w Bytomiu, obniżyć ceny na chleb. Począwszy od poniedziałku 12. bm. będzie kosztował funt chleba pyłowego 16 fen. Bochenek 2 i pół-funtowy 40 fen., 5-funtowy 80 fen., chleb ciemny razowy 15 fen. za funt.

### Z Bytomskiego.

Pewien urzędnik bankowy w Bytomiu usiłował popełnić samobójstwo. Od kręcił on mianowicie kurek gazowy i pozostał w pokoju. Teściowa jego w ostatniej chwili zapobiegła jego zamiarowi. Powód usiłowanego samobójstwa jest narazie nieznanym.

Patrol policyjny koło Rokitnicy został zaalarmowany strzałem z rewolweru. Strzelca policjanci przychwyli. Okazało się, że jest nim stróż polny G., który twierdził, że broń znalazł w Mikulczycach i w tej chwili pokazywał jej dziewczynie, gdy padł strzał. Posiada on pozwolenie na noszenie broni, lecz na inny typ i numer rewolweru.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Laryszowie poświęcenie tymczasowej szkoły powszechnej. Uroczystość poświęcenia poprzedziło nabożeństwo, odprawione przez o. superjora z Niedar. W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele władz.

### Z Zabrskiego.

W sobotę wieczorem napadło trzech bandytów na polnej drodze przy parku w Zaborzu na podróżującego Grochowinę z Zabrze. Bandyci zażądali od niego wydania pieniędzy, a gdy G. wzbraniał się, rzucili się na niego, pobili i zwalili na ziemię. W czasie szamotania wyrwali mu 35 marek oraz nową walizkę z próbkami mydła.

### Z Gliwickiego.

W sobotę najechany został samochodem 5-letni syn maszynisty Ciężkowskiego z Gliwic. Chłopiec został tracony błotnikiem i doznał ciężkich okaleczeń głowy oraz wstrząsu mózgu. Kierowca samochodu odwiózł chłopca do szpitala. Dziecko podobno samo wpadło na samochód.

W Żernicy zapalił się słomiany dach domu mieszkalnego. Dom spalił się zupełnie. Przy wyprowadzaniu z chlewa bydła, poparzona została twarz pewnej kobiety. Powodu pożaru nie wysledzono.

Przywódca oddziału szturmowego w Żernikach, niejaki Rolle, znajdujący się od pewnego czasu w śledztwie w więzieniu sądowym w Strzelcach, — zbiegł w tych dniach z szpitala strzeleckiego, w którym miał się poddać operacji. Zbiegły Rolle był snąc w zmwowie z strzeleckimi hitlerowcami, którzy go zabrali na samochód osobowy i wywieźli w niewiadomym kierunku.

### Z Opolskiego.

Donosiliśmy o zamordowaniu robotnika Karola Steckela z Muchenic, którego zwłoki znalezione w lesie, graniczącym z powiatem niemodlińskim. Obecnie wysświetlono przyczynę i odnaleziono sprawcę mordu. Morderstwa dokonała żona Steckela, oświadczając, że pożycie z mężem było złe. Kobieta ta w Muchenicach nie cieszyła się dobrą opinią. W sobotę komisja śledcza zbadała wypadek na miejscu.

### Z Dobrodzieńskiego.

W dole piaskowym niedaleko Dobrodzieńca bawiły się dzieci. Między innymi bawiła się tam 4-letnia Gawlikówna. Gdy inne dzieci wyszły na brzeg dołu, G. bawiła się nadal. Nagle obsunęła się ziemia i zasypała bawiącą się w dole G., zaś stojące na brzegu dołu dzieci, spadły w dół. Pracujący niedaleko robotnicy wyciągnęli wszystkie dzieci. Gawlikówna w drodze do lecznicy zmarła.

## Jak żyją robotnicy w Anglii?

Liczba bezrobotnych w Anglii, nie licząc robotników strajkujących, wzrosła ostatnio o 200.000 i wynosi dzisiaj wraz z rodzinami i z dziećmi przeszło 3 miliony osób. Ankiety przeprowadzane wśród bezrobotnych stwierdzają, iż żywią się oni naogół tylko chlebem, margaryną i herbata. Do rzadkości należy potrawa mięsna chociażby raz w tygodniu.

Ne lepiej dzieje się robotnikom pracującym. Ogłoszony ostatnio raport generalnego inspektora przemysłu włókienniczego za 1931 rok, stwierdza urzędowo grozę warunków pracy w tej dziedzinie przemysłu. A więc w niektórych fabrykach pończoch w Nottingham chłopcy w wieku 14—16 lat pracowali po 74 godziny tygodniowo, w East Lancashire kobiety i dziewczęta zatrudnione były przymusowo od siódmej godziny rano do ósmej wieczór, — w fabryce bielizny pościelowej w Kent chłopcy i dziewczęta w ciągu kilku tygodni pracowali po 14 godzin dziennie. Możliwy przytoczyć kilkadziesiąt podobnych przykładów wymienionych w raporcie inspektora.

## Przegląd religijny.

Ojciec św. błogosławi uczonym.

**Citta del Vaticano.** Ojciec święty przyjął na audjencji specjalnej najpierw komitet organizacyjny XIV kongresu fizjologicznego wraz z grupą uczonych laureatów Nobla a następnie wszystkich uczestników, wśród których byli i Polacy, profesorowie Sosnowski, Kaulbersz, Marynowski, dr. Marynowska, dr. Gruszecka z Paryża i prof. Pożarski z Paryża: Ojciec św. wygłosił dłuższe przemówienie, w którym uwypatnił niesłuszną krytykę, zwróconych przeciwko oddającym się nauce czystej, gdyż właśnie ta gałąź studiów — zdaniem Piusa XI. — daje ludzkości najwięcej. Papież udzielił obecnym apostołskiemu błogosławieństwa, błogosławiając szczególnie ich prace naukowe, podkreślając, że błogosławieństwo to rozciąga się i na niekatolików, którzy mogą je uważać za serdeczne życzenie, dobre słowa otuchy, aby ich prace zubożyły ludzkość. Audjencja u Papieża wywołała olbrzymie wrażenie.

**Konferencja biskupów odroczona.**

Z powodu choroby J. Em. ks. kardynała Prymasa Augusta Hlonda rekolekcje oraz konferencja biskupów Polski, które miały odbyć się w Gnieźnie w dniach 13—21 bm., zostały odroczone.

**Katolickie organizacje młodzieży w Niemczech.**

Katolickie organizacje młodzieży męskiej wywodzą się przeważnie ze sodalicyj. Istnieją pośród nich takie, które zostały założone w pierwszej połowie XVII w. Obecnie liczą wspomniane organizacje 400.000 członków, w wieku od 14 do 17 roku życia około 200 tys., od 17 do 21 roku około 100 tysięcy i tyleż w wieku ponad 21 lat. Co do zawodów to największą cyfrę wykazują terminatorzy, bo 120.000.

**Testament Kardynała Van Rossum.**

W Watykanie otwarto testament zmarłego Kardynała Van Rossum. Testament ten zawiera jedno tylko zdanie: „Oświadczam, że pozostawiam wszystko Świętej Kongregacji Propagandy Wiary“. Ponadto na oddzielnym arkuszu zmarły Kardynał zarządza podział drobnych pamiątek, przedmiotów, otrzymanych w darze, przeznaczając je dla kościoła św. Krzyża jerozolimskiego w Rzymie, którego był tytularnym prezbiterem, oraz ustala bardzo skromne legaty dla krewnych.

**Zjazd niemieckich katolików odbędzie się w Wiedniu.**

Na zjeździe niemieckich katolików w Essen uchwalono, że następny zjazd odbędzie się w roku 1933 w Wiedniu. Gazety wiedeńskie podając tę wiadomość wyrażają jednocześnie swoje zadowolenie i przypominają o potrójnym jubileuszu, jaki przypada na rok 1933 w Austrii. W roku tym upływa 500 lat od powstania słynnej katedry św. Stefana. 250 lat od obrony Wiednia od Turków przez Jana Sobieskiego oraz 80 lat od ostatniego ogólnego zjazdu niemieckich katolików w stolicy Austrii. Dotychczas odbyły się w Austrii cztery zjazdy ogólnoniemieckie: w Linzu (1850), Wiedniu (1853), Pradze (1860) i Innsbrucku (1867).

**Sympatyczny odruch robotników włoskich.**

Do kancelarii papieskiej wpłynął wrzuszający list robotników, zatrudnionych przy budowie Papieskiego Seminarium interdiecezjalnego w Salerno, w którym zawiadamiają Ojca św. o swym postanowieniu poświęcenia bezpłatnie pewnej ilości swych godzin pracy celem umieszczenia w auli wspomnianego seminarium popiersia Piusa XI w dowód wdzięczności, że w czasach tak krytycznych zapewnił tyłu robotnikom pracę. Istotnie, przy różnych budowach przeprowadzanych z inicjatywy Ojca św. znalazło zajęcie wiele setek rąk robotniczych, znacznie zmniejszając zastęp bezrobotnych. Ten sympatyczny i niewyruszony odruch robotników głęboko wrzuszył Ojca Świętego.

## Nowe prawo o wykroczeniach.

W myśl nowego prawa wykroczenia dzielą się na różne kategorie: przeciwko porządkowi publicznemu, bezpieczeństwu, zdrowiu publicznemu, poszczególnym osobom, mieniu i na wykroczenia, karalne w drodze postępowania karno-administracyjnego na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 11 lipca 1932 r.

Wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu i wysokość kar są następujące: brak dozoru nad nieletnim, który dopuszcza się przestępstwa. Za wykroczenie to grozi kara aresztu do 1 miesiąca lub grzywna do 1.000 zł.

Demonstracyjne okazywanie w miejscu publicznym niechęci lub lekceważenia dla Państwa lub instytucji państwowej karane będzie 2-tygodniowym aresztem, o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej. Za usuwanie i uszkodzenie ogłoszeń publicznych państwowych lub samorządowych — 1 mies. aresztu lub 1000 zł. grzywny.

Wprowadzenie w błąd władzy, urzędu lub instytucji użyteczności publicznej grozi kara 1 mies. aresztu. Wykroczenie noszące nazwę: „urządzenie składek na uszczerbek grzywny przez skazanego“ przewiduje karę aresztu do 2 tygodni. —

## Postępy katolicyzmu w Danji.

Tygodnik angielski „The Universe“ w związku z niedawno obchodzonym w Kopenhadze Kongresem Eucharystycznym podaje ciekawe a mało nam w Polsce znane szczegóły z historii katolicyzmu w Danji. Wiara chrześcijańska przeniknęła do Danji w IX wieku. Krzewicielem jej był apostoł tego kraju św. Ansgary. Przed reformacją liczyła Danja ogółem 1600 kościołów katolickich. Jednakże luteranizm, który jako jeden ze swych systemów propagandowych używał dla zachęty wzbogacenia ludności kosztem dóbr kościelnych, w stosunkowo niedługim czasie opanował cały kraj do tego stopnia, że z 1600 kościołów katolickich zaledwie dwa pozostały. Dzięki niezmożonej energii i wysiłku obu proboszczy powyższych dwóch kościołów ilość katolików poczęła powoli i stopniowo wzrastać, aż wreszcie w r. 1770 dosięga znacznej cyfry 7000 osób. Niestety polityczne i religijne zaburzenia, które ogarnęły całą Europę w końcu XVIII w. odbyły się również i na ziemi w Danji. W rezultacie po ogłoszeniu swobody wyznaniowej w r. 1894 zaledwie 500 osób pozostało przy katolicyzmie. I tu zaczyna się prawdziwie podziwu godna praca duchowieństwa katolickiego, które potrafiło w przeciągu niespełna 70 lat do tego stopnia rozpowszechnić katolicyzm w Danji, że obecnie liczy ona około 24.000 katolików. Nadzwyczajne zasługi położyli na polu krzewienia wiary katolickiej misjonarze niemieccy Jezuiti i Redemptoryści, zakony holenderskie jak również poszczególne zakony żeńskie (Siostry Benedyktynki, Siostry Nieustającej Adoracji, Sio-

3-miesięcznym aresztem lub grzywną w wysokości 3000 zł. karany będzie ten, kto umyślnie wprowadza w błąd władzę lub urząd co do tożsamości osoby, obywatelstwa, lub miejsca zamieszkania. Za opuszczenie w księgach ważnych okoliczności, wprowadzenie nieprawdziwych okoliczności, lub uskutecznienie wpisu w niewłaściwym czasie przez prowadzącego księgi stanu cywilnego, grozi kara do 3 mies. aresztu lub grzywny do wysokości 3000 zł., o ile szczegółowy przepis nie głosi kary wyższej.

Lekceważące traktowanie meldunków, dotyczących stanu cywilnego znalazło swój oddźwięk w prawie o wykroczeniach, mianowicie zaniechanie, lub opóźnienie obowiązku zawiadomienia urzędu stanu cywilnego o zaszytych zmianach, karane będzie grzywną do wysokości 500 zł.

Wreszcie na podkreślenie zasługuje przepis, głoszący, że nieprawne używanie tytułu, odznak lub stroju grozi karą aresztu do 1 miesiąca lub grzywną do wysokości 500 zł., za nieprawne wykonywanie zawodu lub przekroczenie uprawnień — 3 mies. aresztu lub 3000 zł. grzywny, o ile za czyn ten nie grozi kara wyższa.

stry Krwi Przenajświętszej i inne). Praca ich nie była łatwa. Ojciec Kerkhoff, przybywając do Roeskilde w r. 1902 zastał wszystkiego dwie katolicki, a już w r. 1912 istniała w tej miejscowości szkoła katolicka, ogromny szpital, specjalna hala dla zebrań oraz piękny kościół. W miejscowości Ringsted misjonarz o. Wynen zastał tylko jednego katolika, z pochodzenia Niemca. Dzisiaj kościół w Ringsted nie może pomieścić wszystkich wiernych a burmistrz z rodziną (luteran) stale uczęszczają do kościoła katolickiego w czasie świąt Bożego Narodzenia. Podobnie było w innej miejscowości, Weyle w Jutlandji. Przybyły tam misjonarz Mgr. Brems (obecny wikariusz apostolski Danji) rozpoczął swą pracę z pustymi kieszeniami i z parafią, składającą się z 4 osób. W ciągu kilku lat został wybudowany kościół, szkoła i szpital, Kongres Eucharystyczny w Kopenhadze był ukoronowaniem wieloletniej ciężkiej i ofiarnej pracy kapłanów katolickich, którzy mogą być dumni ze swego dzieła, gdyż katolicyzm w Danji nie tylko że głęboko się zakorzenił, ale z dniem każdym coraz bardziej się rozpowszechnia w tym kraju.

„Uwaga“.

We wsi Błotoprzelazy zdarzył się wypadek. Dziecko wpadło do studni i utonęło. Sołtysowi nadsyłają formularz do wypełnienia. Po wypisaniu wszystkich rubryk spostrzegła na dole rubrykę: „Uwaga“ i pisze bez namysłu: — Jakby była uwaga — toby nie utonęło.

## Miód pszczyzny lipcowy.

Tegoroczny, świeży pod gwarancją z najlepszych pasiek podolskich, brutto w blaszankach po cenie 5 kg zł 9.—, 10 kg zł 17.—, 30 kg — zł 44.—, 60 kg zł 83.— wraz z opakowaniem i opłatą pocztową lub kolejową wysyła za załączką I. Winokur, Tarnopol nr. 102.

Nauka	Różne
Śląska Szkoła Muzyczna, Katowice. Szopka na 16, telefon 136. — Przyjmuje zapis uczniów na rok szkolny 1932/33 do wszystkich działów klas muzyki. Do przedmiotu specjalnego, wszystkie teoretyczne wykłady bezpłatnie. Wpisowe zł. 6. Opłata od zł. 20. Zniżki kolejowe 75 proc. Kancelaria czynna od godziny 10—13 i 15—18. Lekcje trwają od 8 do 20.	Zioła lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pecherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi reumatyzmowi etc. <b>Zadajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!!</b> Adres: Liszki — Anteka.

## TEATR I SZTUKA.

Teatr Polski w Katowicach.

Przyjzd Lody Halama.

Loda Halama, najslawniejsza w Polsce tancerka gwiazda warszawskiego teatru „Morskie Oko“ da w srode, 14. bm. jeden występ w Teatrze Polskim. Prasa warszawska cale szpalty poświęca utalentowanej tancerce, nie szczędząc wyrazów dobrze zreszta zaslužonego uznania. Program przedstawienia obejmuje celujace kreacje z calych ubieglych lat. W udziale nam zatem przypadnie zobaczenie spektaklu, jakiego Warszawa nawet nie widziala. Oprócz Lody Halama wystapia Vera Bobrowska, art. „Morskie Oko“ i Jerzy Velina. Przy fortepianie Stanislaw Weimrot.

**Chór „Dana“ oraz soliści „Bandy“ warszawskiej w Katowicach.**

W sobote, 17. bm. znakomity zespól artystów teatru „Banda“ w Warszawie dwukrotnie wystapi w Teatrze Polskim o godz. 19 i 21. Po raz pierwszy w Katowicach wystapi znany o europejskiej slawie „Chór Dana“ z Wladyslawem Danem na czele, w swoich oryginalnych i pięknych piosenkach. Udział bierze Marysia Nobisówna, znakomita tancerka oraz fenomenalny piosenkarz Mieczyslaw Fogg. W programie piosenki angielskie, hawajskie, hiszpańskie, włoskie, góralskie i najnowsze przeboje teatrów warszawskich.

Kasa Teatru czynna od godz. 10—14 i od 17 do 19.

REPERTUAR:

Sroda, dnia 14. bm.: Wystep Lody Halama o godz. 20.

Sobota, dnia 17 wrzesnia: Wystep Chóru „Dana“ o godz. 19.

Sobota, dnia 17 wrzesnia: Wystep Chóru „Dana“ o godz. 21.

Sobota, dnia 24. bm.: „Wystep Chóru Rosyjskiego i slynnej orkiestry Balafajek o godzinie 20,30.

Niedziela, dnia 25. bm.: „Wystep Chóru Rosyjskiego i slynnej orkiestry Balafajek“ o godz. 20.30.

Prof. Józef Turczyński, znakomity pianista polski obejmuje z dniem 1 października b. r. klasę mistrzowską fortepianu w Instytucie Muzycznym w Katowicach, ul. Teatralna 7. Prof. Turczyński dojeżdżał będzie z Warszawy. Zapisy do jego klasy przyjmuje codziennie sekretariat w godzinach urzędowych.

## Kronika gospodarcza.

Poprawa w przemyśle węglowym w sierpniu.

Sytuacja polskiego przemysłu węglowego w sierpniu w porównaniu z lipcem ulega nieznacznej sezonowej poprawie. Wydobyte węgla kamiennego w sierpniu, przy tej samej liczbie dni roboczych (26) co w lipcu, wzrosło w stosunku do lipca o 77 tys. to jest o 3,3 proc. i wyniosło 2.431 tys. ton. Ogólny zbył węgla kamiennego wzrósł w porównaniu do lipca o 113 tys. ton i wynosił 2.232 tys. ton, z czego na zbył krajowy przypada 1.307 tys. ton, tj. o 25 tys. ton więcej, a na eksport 925 tys. ton, a zatem o 88 tys. ton więcej niż w lipcu.

Z poczt i telegrafów.

Wydatki zwyczajne poczt i telegrafów wyniosły w czerwcu 15.373.000 złotych, w tem wydatki ministerium 107.000 złotych, wydatki poczt i telegrafu 15.171.000 złotych (utrzymanie personelu 8.084.000 zł i utrzymanie ruchu 7.087.000) i wydatki radiotelegrafu 95.000 zł. Dochody poczt i telegrafów wyniosły w tym samym okresie 17.498.000 zł, w tem opłaty pocztowe 9.524.000 zł, opłaty telegraficzne 935.000 zł, opłaty telefoniczne 3.821.000 zł, radiotelegraf 213.000 zł, oraz inne dochody poczt i telegrafów 3.005.000 zł.

## Sprawy towarzystw.

Nowa Wieś. Zebranie zarządów N. Ch. Z. P. okręgu Nowa Wieś, zwołane na srode 14 bm. godz. 6 wieczorem nie odbędzie się w lokalu p. Bobka, tylko u p. Grundaja, przy ulicy Karola Miarki.

## Z Wydawnictw.

„Statystyka cen“ kwartalnik Głównego Urzędu Statystycznego.

Dnia 1. IX. 1932 r. ukazał się w druku Kwartalnik Statystyki Cen za II kwartał 1932 roku, zawierający w 10 tablicach według jednolitych wskaźników pogląd na ceny hurtowe, ceny detaliczne i koszty utrzymania w Warszawie, — koszty żywności w miastach i ich porównanie, — cena bydła na targowiskach miejskich oraz ceny miejscowe płacone producentom za ziemiopłody, inwentarz i produkty żywnościowe zwierzęce. Dzięki jednolitemu układowi tego wydawnictwa ułatwiona jest orientacja i możliwość porównania cen kwartału ostatniego z poprzednim. Cena zeszytu zł 3,20. Prenumerata roczna zł 12,—.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnośląska, Górnica Śląskiego, Katolika Śląskiego, Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Odula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Górn. Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach ogłasza pisemny nieograniczony

## przetarg publiczny

na remont budynku urzędu pocztowo - telegraficznego w Mysłowicach.

Wadium w wysokości 5 proc. od ofiarowanej sumy należy złożyć w sposób ustalony w § 5 — warunków ogólnych budowy.

Warunki przetargu i ślepe kosztorysy są do nabycia po cenie 3.— zł., plany zaś do obejrzenia w Oddziale Budowlanym, ul. Słowackiego 11, pokój 26, codziennie od godz. 11—13, i to począwszy od dnia 14 bm.

Termin składania ofert w biurze Oddziału Budowlanego upływa w dniu 21 bm. o godz. 10 rano, poczem nastąpi ich komisyjne otwarcie.

Zastrzega się prawo powiększenia lub zmniejszenia ilości robót, oraz dowolnego wyboru oferenta, jak też unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Prezes:  
(inż. Kozubek).